



niedziela

głos z Torunia

NR 19 (907) • J • ROK LV • 6 V 2012 • TORUŃ

W NUMERZE:

Spotkanie w ramach Roku ks. Piotra Skargi w Toruniu

Miłośnik dzieł pięknych – rozmowa z dyrektorem Muzeum Diecezji Toruńskiej

Festyn z okazji Dnia Dziecka

TEMAT TYGODNIA

Królowa naszych serc

Trwa najpiękniejszy miesiąc w roku. Przyroda rozkwita, a wraz z nią i ludzie stają się radośniejsi. Bujna zieleń, kwiaty i promienie słońca wychwalają swego Stwórcę. W kościołach słychać śpiew Litanii Loretańskiej. Czciociele Matki Boga sławią Jej przymioty także przy kapliczkach, krzyżach i figurach przydrożnych, gdzie hołd Pani Świata oddaje również śpiew ptaków. Cała natura wznosi się do Boga przez wstawiennictwo Maryi, chwałą Ją też łąki umajone, góry, doliny zielone.

To wołanie w miesiącu od wieków poświęconym czci Matki Bożej jest okazją, by patrząc na Nią, naśladować Ją w życiu codziennym. Pobożność maryjna, z której słyną Polacy, nie jest dewocją czy cikliwymi modlitwami przy kapliczkach. Maryjność to wybór wewnętrzny, sposób postępowania, postawa serca i umysłu, która ma 3 wymiary. Są to: zawierzenie, zjednoczenie z Jezusem przez Niepokalane Serce Maryi i naśladowanie Jej. To Ona jest najpiękniejszym człowiekiem. To Ona jest wzorem słuchania Boga, rozważania Jego słów i życia według Jego woli. To Ona, stojąc pod krzyżem, uczy wrażliwości na potrzeby bliźnich, a także, jak przyjąć cierpienie i być świadkiem Miłości.

Niech ten przykład mobilizuje nas do dobra, piękniejszego życia oddanego Panu. W tym bowiem miesiącu czcimy Matkę Bożą jako Królową Polski i jest to okazja, by uczynić Ją Królową naszych serc.

Maria Galińska



ARCHIWUM REDAKCJI

Ogólnopolski marsz w obronie Telewizji Trwam zintegrował różne środowiska

MARSZ JEDNOŚCI

BEATA PIECZYKURA

W Warszawie 21 kwietnia odbył się ogólnopolski marsz w obronie wolności słowa i Telewizji Trwam. Przybywających witał koncert w wykonaniu Kapeli znad Baryczy i Orkiestry Koncertowej „Victoria” z Rembertowa.

Msza św.

Kolejnym punktem modlitewno-patriotycznego spotkania była koncelebrowana Msza św. pod przewodnictwem bp. Antoniego Dydycza, który wygłosił homilię. Ksiądz Biskup zwrócił uwagę na znaczenie katolickich mediów, opierając się na dokumentach Soboru Watykańskiego II. W tym duchu apelował do dziennikarzy, by byli odważni w docieraniu do prawdy i przekazywaniu jej. Przypominał,

że władza świecka „winna otaczać opieką odbiorców, by swobodnie mogli korzystać ze swych praw”. – Jak się ma do tego zalecenia postawa Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w odniesieniu do jedynej katolickiej telewizji? – pytał Biskup Antoni. Zauważył także zubożenie na sprawy ojczyzniane, zabieganie o własne interesy, co uderza w dobro wspólne. Niepokój budzi duża liczba bezrobotnych, w tym emigracja za chlebem setek tysięcy rodaków. Zagrożenia dotyczą również służby zdrowia, szkolnictwa, zatrudnienia i inwestycji oraz rodzin. O tych istotnych sprawach rzeczowo i spokojnie informują Radio Maryja i Telewizja Trwam. Dlatego ważne jest, by ta telewizja mogła korzystać z osiągnięć technicznych i znalazła się na

multipleksie. – Oby jak największa liczba ludzi w kraju i poza granicami mogła korzystać z tych dobrodziejstw. Czyż decyzje KRRiT nie wy wpływają także z pogardy człowieka? – spostrzegł bp Dydycz. A na zakończenie apelował: – Zawsze z Chrystusem Zmartwychwstałym, zawsze ku Prawdzie, korzystając z mediów, które szczerze i chętnie chcą uczestniczyć w proklamowaniu Chrystusowego zwycięstwa, w ukazywaniu wielkości człowieka w Chrystusie i z Chrystusem.

Po homilii odczytano oświadczenie Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski domagające się zmiany decyzji i przyznania Telewizji Trwam miejsca na cyfrowym multipleksie. Z uczestnikami połą-

dokończenie na str. VI

Skarga w malarskiej wizji Matejki



Multimedialny wykład w Duszpasterstwie Akademickim Ojców Jezuitów prowadziła prof. Zofia

Mocarska-Tyc z Instytutu Literatury Polskiej UMK. W spotkaniu uczestniczyło ok. 40 osób.

Prof. Mocarska zwróciła uwagę, że obraz Matejki, wczesne dzieło krakowskiego artysty, został ukończony w kwietniu 1864 r., gdy w zaborze rosyjskim trwało powstanie styczniowe. Był to trudny okres w historii Polski. Dzieło 26-letniego wówczas malarza zostało szybko uznane za wydarzenie artystyczne oraz zyskało uznanie krytyki polskiej i francuskiej, zaś na wystawie w Paryżu przyznano mu złoty medal. Prelegentka podkreśliła, że obrazy Matejki charakteryzują się tym, iż łączą w sobie narrację odtwarzającą, wierność epoce, którą przedstawiają, z bogatą symboliką. Malarz przedstawia, ale też interpretuje dzieje, jego obrazy zawierają obszerną wiedzę na temat epoki oraz swoistą historiozofię. Stąd nie zawsze zgadzają się szczegóły historyczne, co zarzucała artyście krytyka. Ale nie niezgodność jest najważniejsza, tylko myśl, jaką dzieła wyrażają.

Matejko, jak przypominała prof. Mocarska, pochodził z rodziny o korzeniach czesko-niemieckich,



Jan Matejko, „Kazanie Skargi”

katolicko-protestanckich, był też człowiekiem bardzo pobożnym. Już w młodości poznał „Żywoty świętych” Skargi i ta fascynacja pozostała w nim później. Dwudziestoparoletni malarz zmierzył się z istniejącą już legendą ks. Piotra Skargi, rozwijającą się od końca XVIII wieku. To w 1792 r., w rozpaczliwym dla Polski okresie, wydobyto z „Kazań na niedziele i święta” i wydano osobno „Kazania sejmowe”. Mówiono o Skardze jako „duchu widzącym” i przewidującym tragiczne dzieje Polski. Opinie te zebrał i potwierdził Adam Mickiewicz, który w wykładach paryskich przedstawiał Skargę jako polskiego proroka i wizjonera. Taki wizerunek natchnionego królewskiego kaznodziei utrwalił w malarski sposób Jan Matejko.

Malarz umieścił kazanie Skargi w prezbiterium katedry wawelskiej (widoczna na obrazie konfesja św. Stanisława i inne, znaczące szczegóły). W twarzach słuchaczy – przedstawicieli stanów rządzących polskim państwem – wyraził ich rozmaity stosunek do spraw kraju. Na obrazie umieścił zarówno tych przejętych troską i odpowiedzialnością (siedzący najwyżej hetman Jan Zamojski), jak i czarne charaktery polskiej historii, przeciwników króla, twórców rokoszy (centralne postaci Mikołaja Zebrzydowskiego, Stanisława Stadnickiego, Janusza Radziwiłła). Sam król Zygmunt III Waza jest na obrazie jakby „zasłonięty”, nieodgadniony, nie zdradzający swoich myśli.

Piotr Skarga na obrazie Matejki występuje jako natchniony kapłan

19 kwietnia odbyło się trzecie już spotkanie w ramach Roku ks. Piotra Skargi w Toruniu. Tym razem zostało ono poświęcone słynnemu obrazowi Jana Matejki „Kazanie Skargi”, znajdującemu się obecnie w Muzeum Narodowym w Warszawie

(wyeksponowana stała), kaznodzieja rzucający rękawicę (umieszczoną u stóp rokoszan) polskim winom. A te były różne: warcholstwo na sejmach, poniżenie władzy królewskiej, prywata, różnowierstwo, zamknięcie się króla na sprawy kraju. Rzucona rękawica jest tu symbolem niezgody narodowej. Na postać Skargi pada smuga światła; kaznodzieja – wizjoner i prorok, który z jednej strony gromi winnych, z drugiej po wypełnieniu szczerej pokuty budzi nadzieję odkupienia i odrodzenia. Na obrazie Matejki natchniony jezuita kapłan to alter Christus, który nie tylko wyraża oburzenie i wypomina grzechy, lecz także jest symbolem pojednania – Boga z ludźmi i ludzi (Polaków) między sobą.

Krzysztof Dorosz SJ



II Spotkanie Młodych Taizé w Grębocinie

Zapraszamy do wspólnej modlitwy śpiewem i ciszą podczas II Spotkania Młodych Taizé w Grębocinie organizowanego przez Wspólnotę „Słowo Życia” z Grębocina we współpracy ze Wspólnotą z Taizé. Spotkanie to gromadzi młodych ludzi z różnych zakątków Polski. Odbędzie się w dniach 25-27 maja.

Zapraszamy do udziału w modlitwach chrześcijan. Spotkajmy się wszyscy, stwórzmy wspólnotę chrześcijan, trwajmy na modlitwie wokół Tego, który nas łączy, wzywa do jedności, komunii z Nim i ludźmi.

Zapraszamy do udziału we wspólnych otwartych dla wszystkich modlitwach ze śpiewem kanonów z Taizé w hali sportowej w Zespole Szkół nr 2 w Grębocinie:

25 maja (piątek) godz. 19.30 – Modlitwa z adoracją krzyża

26 maja (sobota) godz. 20.30 – Liturgia światła. Wspólne świętowanie zmartwychwstania i zesłania Ducha Świętego

27 maja (niedziela) godz. 9.30 – Msza św. – Zesłanie Ducha Świętego.

Młodzież od 15 do 35 lat zapraszamy do pełnego udziału w spotkaniu. Na stronie www.spotkaniegrebocin.pl można zapoznać się z programem i szczegółowymi informacjami na temat udziału w spotkaniu i zgłoszeń.

Organizatorzy spotkania w Grębocinie

Pisma bł. Marii Karłowskiej

Wydawnictwo Bernardinum z Pelplina wydało kolejny tom pism bł. Marii Karłowskiej, który składa się z 2 części: tekstu o św. Marii Magdaleny oraz notatek z rekolekcji. Pisma błogosławionej zostały przygotowane do druku przez s. Gaudiosę Dobrąską CSDP oraz Waldemara Rozyńkowskiego, a wydane z inicjatywy Zgromadzenia Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej. Zapraszając do lektury pism, przywołajmy kilka myśli dotyczących ich genezy oraz treści.

Przeglądając życiorys Marii Karłowskiej, wiemy, że jako młoda dziewczyna przebywała na wakacjach u swej najstarszej siostry Heleny Trzebińskiej, która mieszkała w Będzitowie (obecnie miejscowość położona w powiecie inowrocławskim, w gminie Złotniki Kujawskie). Jej siostrzenica Józefa Mlicka – córka Heleny – wspomina w swym zeznaniu zaprzysiężonym do procesu beatyfikacyjnego Karłowskiej następujące zdarzenie: „Pamiętam, że ciotka Marynia wczytywała się wówczas w żywot św. Marii Magdaleny, co podpatrzyliśmy obydwie z siostrą i co nas mocno zaciekało. Ciotka była już wówczas po ukończeniu pensji w Poznaniu, miała lat 18-20”.

Nie posiadamy informacji, jaką książkę Maria wówczas czytała. W archiwum Zgromadzenia Sióstr Pasterek zachowała się mała książeczka (9,5x14 cm) pt. „Żywot św. Marii Magdaleny” wraz z litaniami, modlitwami i pieśniami do tejże świętej z dodaniem litanii do św. Antoniego Padewskiego, patrona

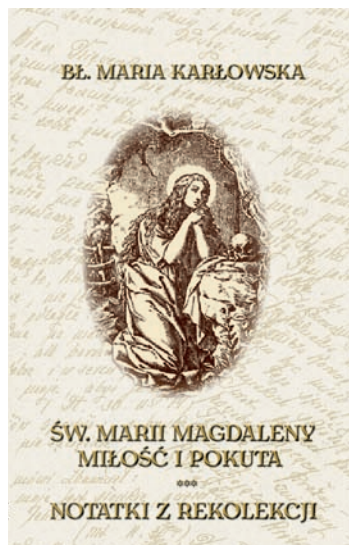
zgubionych rzeczy, zebrał ks. Jan Siedlecki, Kraków 1886. Książeczka liczy 46 stron, w tym żywot świętej zajmuje prawie połowę – 21 stron. Być może była to właśnie ta pozycja, którą czytała Maria.

Wskazówką na potwierdzenie tego przypuszczenia może być fakt, że przywołana pozycja jest bardzo zniszczona, zabezpieczona okładką z szarego płótna, co świadczy o tym, że była intensywnie używana. Przy modlitwie do św. Marii Magdaleny widzimy charakterystyczny dla Matki Marii znak: krzyżyk wpisany grubym niebieskim ołówkiem, co oznaczało, że uważała ten tekst za ważny.

W tym przypadku modlitwę tę włączyła do „Zbioru koronek i modlitw”, używanych podczas modlitw wspólnych w kaplicach sióstr pasterek.

Biorąc pod uwagę powyższe fakty, możemy przypuszczać, że książeczka jest owocem jej zafascynowania się postacią św. Marii Magdaleny. Maria Karłowska opracowała to dzieło 3 grudnia 1886 r. – jak sama zaznaczyła – „Pod wrażeniem myśli”, dając mu tytuł: „Św. Marii Magdaleny miłość i pokuta”. Zauważmy, że jest to ten sam rok, w którym wydrukowana została wspomniana wyżej broszurka ks. Siedleckiego.

Refleksje poświęcone św. Marii Magdaleny Maria Karłowska wpisała w notes. Ponieważ ich tekst nie jest zbyt długi, zapewne, aby wykorzystać wolne miejsce w notesie, autorka wpisywała do niego także notatki z rekolekcji, w których uczestniczyła. Ta część, której wydawcy sami nadali tytuł „Notatki z rekolekcji”, nie łączy się treściowo z dziełem „Św. Marii Magdaleny miłość i pokuta”. Widzimy wyraźnie, że publikowane teksty powstały w zbliżonym czasie, tzn. w latach 1885-87. Oznacza to, że łączy je wewnętrzna nić, dzięki której



rej poznajemy intensywne życie wewnętrzne Marii Karłowskiej. To z kolei przekłada się na genezę założonego kilka lat później zgromadzenia zakonnego. Nie możemy jednocześnie wykluczyć, że obydwa teksty łączy jeszcze coś więcej, obecny stan wiedzy nie pozwala nam potwierdzić to przypuszczenie.

Wiemy ze wspomnień sióstr pasterek, które słyszały to z ust późniejszej błogosławionej, że jako młoda dziewczyna chętnie uczestniczyła w rekolekcjach dla panien i misjach parafialnych. Jak widać z zamieszczonego tekstu, sporządzała z nich na żywo notatki, które później wyko-

rzystywała w spotkaniach ze swymi wychowankami. W stylu notatek wyczuwa się właśnie to pisanie na gorąco, bez wygładzania stylu czy interpunkcji. O pospiesznym pisaniu świadczy też fakt, że w niektórych miejscach brakuje pojedynczych słów, w niniejszym wydaniu – dla oddania pełnej myśli – słowa te zostały dopisane. Pozostawione zostały liczne wykrzykniki oraz myślniki, które oddają – jak można wyczuć – styl wypowiedzi rekolekcjonisty i jego odbiór przez Marię.

Oryginał prezentowanych tekstów jest rękopisem Matki Marii. Pisma są przechowywane w archiwum Zgromadzenia Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej w Jabłonowie Pomorskim.

Ważną częścią książki jest dodatek, w którym spotykamy teksty, takie jak: „Kult św. Marii Magdaleny u bł. Marii Karłowskiej i w Zgromadzeniu Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej”, Litanie do św. Marii Magdaleny oraz modlitwa do św. Marii Magdaleny.

Na koniec warto dodać, że omawiany tomik pism błogosławionej posiada dedykację. Książka została wydana z okazji: 15. rocznicy beatyfikacji Marii Karłowskiej, 3. rocznicy ogłoszenia bł. Marii Karłowskiej patronką miasta Jabłonowo Pomorskie oraz 50. rocznicy nadania praw miejskich Jabłonowu Pomorskiemu.

Dk. Waldemar Rozyński

Publikację można nabyć w Domu Generalnym sióstr pasterek w Jabłonowie Pomorskim

SZKOLENIE DLA FOTOGRAFÓW I OPERATORÓW KAMER NA KOŚCIELNYCH UROCZYSTOŚCIACH LITURGICZNYCH

Wydział Duszpasterski Kurii Diecezjalnej w Toruniu organizuje szkolenie dla fotografów i operatorów kamer na kościelnych uroczystościach liturgicznych.

Szkolenie odbędzie się w sobotę 12 maja w godz. od 9 do 12. Wykłady odbywać się będą w parafii pw. św. Antoniego na toruńskich Wrzosach, w domu parafialnym przy ul. św. Antoniego 4.

W programie szkolenia przewidziano następujące zagadnienia:

- liturgia sakramentów i sakramentaliów,
- zadania fotografa i kamerzysty podczas liturgii w dokumentach i przepisach Konferencji Episkopatu Polski,
- zasady praktyczne fotografowania i filmowania w kościołach.

Uczestnicy szkolenia otrzymają certyfikat upoważniający do fotografowania i filmowania uroczystości liturgicznych.

Zgłoszenia należy kierować do 7 maja pod adresem: Wydział Duszpasterski Kurii Diecezjalnej Toruńskiej, ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń lub tel. (56) 622-35-30 oraz drogą e-mailową: torunduszpasterstwo@wp.pl

Ks. dr Dariusz Żurański

Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego Kurii Diecezjalnej Toruńskiej

Z ks. Jackiem Kwiatkowskim, dyrektorem Muzeum Diecezji Toruńskiej, sekretarzem Wydziału Konserwacji Zabytków Kościelnych Kurii Diecezjalnej Toruńskiej, kustoszem paramentów liturgicznych w diecezji toruńskiej, rozmawia Helena Maniakowska

HELENA MANIAKOWSKA



Ks. Jacek Kwiatkowski w remontowanym budynku Muzeum Diecezjalnego przy ul. Żeglarskiej 7 w Toruniu

MIŁOŚNIK DZIEŁ PIĘKNYCH

HELENA MANIAKOWSKA: – Jako sekretarz WKZK ma Ksiądz ogląd zabytków znajdujących się w kościołach naszej diecezji. Jak długo Ksiądz zapoznawał się z nimi?

KS. JACEK KWIATKOWSKI: – W wydziale jestem zatrudniony od połowy 2002 r., ale moja praca na rzecz zabytków kościelnych rozpoczęła się od momentu, gdy w 1995 r. poszedłem na studia na UMK w Toruniu, Wydział Sztuk Pięknych, kierunku ochrony dóbr kultury, specjalność konserwatorstwo. Od tamtego czasu ks. prał. Stanisław Kardasz jako diecezjalny konserwator zabytków powołał mnie w tajemnicę ochrony zabytków kościelnych. Po studiach zacząłem jeździć po diecezji przede wszystkim z wizytacjami biskupimi co 5 lat jako członek Komisji Konserwacji Zabytków. Robiłem np. inwentaryzację w danej parafii, orientowałem się w stanie prac konserwatorskich, ewentualnie

doradzałem, co dalej działać w tej materii. Wcześniej, oczywiście, opiniujemy projekt, kosztorys prac konserwatorskich nadesłany do wydziału przez proboszcza danej parafii. Z projektu, kosztorysu wynika np. skąd pochodzą pieniądze na ten cel – czy są to dotacje państwowe, od parafian, sponsora czy innych źródeł.

– Jak określić przedmioty zabytkowe i jak można je podzielić?

– Przedmiot zabytkowy już określano w XIX wieku jako „pomnik przeszłości”. Choć tego terminu używano już znacznie wcześniej. Pierwszym na terenie Polski, który użył go w sensie rozumienia obecnego, był Ksawery Zubowski. Tego, który gromadził dzieła sztuki i zabytki, określano mianem „miłośnika dzieł pięknych”. Wcześniej zabytek kojarzono ze starożytnością czy średniowieczem, ale zabytki są też z okresu baroku lub neogotyku. Obecnie uznaje się, że

wszystko, co powstało przed 1939 r., jest zabytkiem. Dzielimy je na zabytki ruchome i nieruchome. Zajmuję się oboma rodzajami zabytków kościelnych. Nieruchome to architektura – bryła kościoła, mury, stolarka, okna, drzwi, witraże, dachy, dzwonnice. Ruchome to wszystkie, które służą w kulcie liturgicznym – obrazy, figury, paramenty, szaty liturgiczne.

– Kto zapoczątkował powstanie wydziału?

– Pełną troskę o zabytki w diecezji toruńskiej wyraził bp Andrzej Suski przy pomocy ks. prał. Kardasza przez uruchomienie Wydziału Konserwacji Zabytków Kościelnych Kurii Diecezjalnej Toruńskiej, który wraz z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków w Toruniu zinwentaryzował zabytki na naszym terenie. Powstała w związku z tym Rada Konserwatorska wykonująca tę pracę na samym początku. W mojej pracy natrafiłem na przygotowane już wcześniej materiały. Tak

więc mogę powiedzieć, że Ksiądz Prałat jest moim mistrzem. Współpracujemy też z konserwatorem wojewódzkim z woj. warmińsko-mazurskiego.

– Czy zabytki kościelne są zinwentaryzowane?

– Większa część zabytków w naszej diecezji jest wpisana do rejestru zabytków. Są to tzw. białe karty, tak po prostu określa się opisywany szczegółowo dany zabytek. Karty te znajdują się u proboszcza miejsca, diecezjalnego i wojewódzkiego konserwatora zabytków oraz w Ośrodku Dokumentacji Zabytków w Toruniu i Warszawie, jak również na policji. Od 2001 r. jest też robiona elektroniczna dokumentacja fotograficzna. Tak więc w razie jakiegokolwiek straty, pożaru czy kradzieży jest możliwe szybkie jej zidentyfikowanie.

– Jaki jest stan zachowania tych dóbr historycznych świadczących o kulcie Boga i świętych, wierze, a także o kulturze tego terenu? Jak pomagać w ich restauracji, czy jest to praca usystematyzowana?

– Śmiało można powiedzieć, że stan techniczny zabytków w naszej diecezji prezentuje się znakomicie. Zdarza się czasem, że podczas prac konserwatorskich w wieżbie dachowej czy w gruzie znajdujemy zabytkowy obraz czy figurkę, które dajemy do konserwacji. W tym zakresie współpracujemy z Wydziałem Konserwacji UMK, gdy w ramach praktyk studenckich powierzamy to do wykonania studentom pod okiem prof.

Bogumiły Rouby. Dodatkowo na konserwację jest możliwość starania się o dofinansowanie z różnych źródeł. Jednak 50% musi być zgromadzonego funduszu ze strony parafii. Aktualnie otwierają się nowe możliwości dofinansowania z Unii Europejskiej.

– Czy jest jakiś fragment pracy konserwatorskiej Księdza, którą sobie Ksiądz szczególnie upodobał?

– Oczywiście, są to szaty liturgiczne. Obecnie przygotowuję i zbieram oraz robię ich inwentaryzację. Są one trochę zapomniane, a mamy ich dużo w parafiach. Pochodzą nawet z XVI wieku. Gdy powstanie już Muzeum Diecezjalne, znajdą się one pod szczególną i odpowiednią opieką. Mamy piękną przeszłość w zakresie szat liturgicznych – są to manipularze, kapy, stuły. Tak

więc nie tylko obraz, rzeźba, polichromia, ołtarze były wyrazem uwielbienia Boga w świątyni, lecz także wygląd kapłana w odpowiednich szatach. Szaty wykonywano podobnie jak zabytki – najpiękniej, z najlepszych materiałów i najlepiej wykonane przez najlepszego mistrza. Wszystko na chwałę Pana Boga. A czasy współczesne to mimo wszystko wszędobylska łatwizna.

– Jako dyrektor Muzeum Diecezjalnego będzie teraz Ksiądz gromadził dla tej placówki różne zabytki sakralne. Od kiedy muzeum będzie miało drzwi otwarte na ich przyjęcie i jakie kryteria będą stosowane?

– Trwa kontynuacja prac remontowo-konserwatorskich w budynku przy ul. Żeglarskiej 7 w Toruniu, gdzie będzie mieściło się Muzeum Diecezjalne. Otwarcie tej placówki odbędzie się w połowie 2013 r. Niech pozostanie tajemnicą, jakie bogactwo sztuki sakralnej będzie eksponowane. Na pewno będzie można podziwiać piękno zbiorów sztuki sakralnej, najczęściej uratowanej od zniszczenia.

– A jak ma się sprawa z popularyzacją sztuki sakralnej?

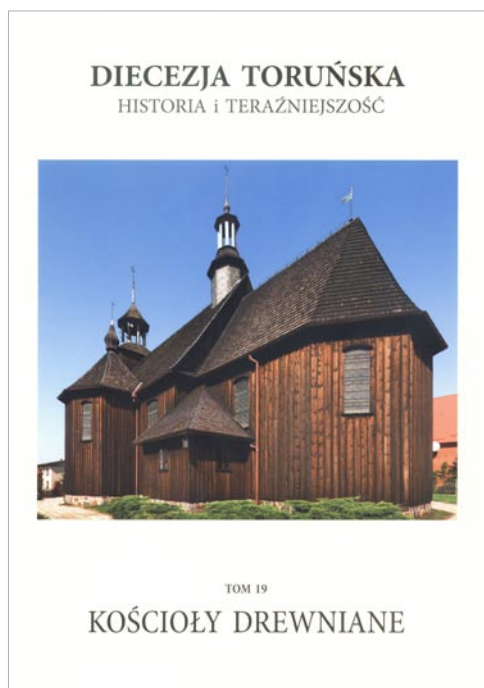
– Warto wspomnieć, iż w marcu tego roku została wydana książka „Kościoły drewniane” w serii wydawniczej „Diecezja Toruńska. Historia i teraźniejszość”, która pod redakcją ks. prał. Stanisława Kardasa ukazywała się pod koniec lat 90. minionego stulecia. Autorzy publikacji o kościołach

to ks. prał. Stanisław Kardasz i moja skromna osoba. Tom ten opisuje dzieje diecezji toruńskiej bogatej w zabytki sakralne, w tym przypadku drewniane kościoły. Praca ta jest bogata w kolorowe zdjęcia, merytorycznie aktualny opis kościołów i zabytkowych przedmiotów w nich się znajdujących. Książka została dedykowana pierwszemu biskupowi toruńskiemu Andrzejowi Suskiemu w 20-lecie utworzenia diecezji. Warto się z nią zapoznać, gdyż stanowi również swoisty przewodnik do miejsc, gdzie warto wybrać się, by odkryć piękno i bogactwo sztuki polskiej wyrażonej w sakralnej sztuce drewnianych kościołów. „Kościoły drewniane” (Toruńskie Wydawnictwo Diecezjalne, Toruń 2012) zamawiać można w wydawnictwie, tel. (56) 621-07-70. □

Zabezpieczyć i objąć troską konserwatorską

Można powiedzieć, że kościoły stanowią największy teren sztuki sakralnej w świecie. 1. Synod Diecezji Toruńskiej, powołując się na kan. 1220 § 2 Kodeksu Prawa Kanonicznego, definiuje: „Zabytkowe wyposażenie obiektów sakralnych należy katalogować, zabezpieczyć i objąć troską” (rozdz. V „Miejsca święte. Kościoły i kaplice” 377. s. 124). Natomiast w aneksach do statutów w rozdz. 56 znajduje się „Instrukcja o postępowaniu w sprawie zabytkowych świątyń i ich wyposażenia” (s. 399-412). Po wprowadzeniu znajdujemy omówienie zagadnień takich, jak: planowanie i akceptacja prac konserwatorskich oraz pozwolenie na ich prowadzenie, prace projektowe związane z zabytkami, zabytki architektury, ich remonty i konserwacja, wnętrza kościoła zabytkowego i jego indywidualny charakter, zabytki ruchome oraz ich konserwacja, dbałość o porządek i estetykę zabytkowego wnętrza, otoczenie zabytkowego kościoła i cmentarze grzebalne, ochrona i zabezpieczenie zabytków, Diecezjalna Rada Konserwatorska i zakres jej działania. Jednak w następnej instrukcji o postępowaniu w sprawach współczesnego budownictwa i sztuki kościelnej w pkt. 1 mamy wyraźne spostrzeżenie: „Sztuka sakralna dąży do wyrażania nieskończonego piękna Boga i przejawia się tak w dziełach dawnych – zabytkach, jak i w dziełach współczesnych. Dzieła współczesne winny być wykonane na wysokim poziomie artystycznym i technicznym, gdyż odzwierciedlają obecny kult Boga i zaświadczać o nim wobec przyszłych pokoleń”. Trzeba tu przypomnieć, że oprócz postanowień w.w. instrukcji stróżów i opiekunów zabytków kościelnych obowiązują także przepisy państwowe. Organem wykonawczym natomiast działającym w imieniu biskupa diecezjalnego są Wydział Konserwacji Zabytków Kościelnych Kurii Diecezjalnej i diecezjalny konserwator zabytków. Ważne pozostają też opinie Diecezjalnej Rady Konserwatorskiej i współpraca z wojewódzkim konserwatorem zabytków.

Helena Maniakowska



MARSZ JEDNOŚCI

dokończenie ze str. 1

czył się telefonicznie z Chicago o. dr Tadeusz Rydzik, który podziękował za tak liczne przybycie i ponad 2 mln podpisów w obronie wolności mediów. – Na pl. Trzech Krzyży jest piękna Polska – oznajmił i zachęcił Polaków do jedności, by potrafili rozmawiać ze sobą i poznawać swoje racje.

Marsz

Po Eucharystii manifestacja ruszyła z pl. Trzech Krzyży w kierunku kancelarii Prezesa Rady Ministrów i rezydencji prezydenta, przechodząc przez Aleje Ujazdowskie i Trakt Królewski, ze śpiewem pieśni patriotycznych i religijnych oraz skandując: „Nie oddamy wam Telewizji Trwam”. Biało-czerwone flagi, transparenty, baner z napi-

**Gromadzimy się
w tym historycznym
miejscu w sercu Warszawy
po to, aby przyczynić się do
pełniejszego rozwoju naszej
Ojczyzny, aby otworzyły się
wszystkie możliwości, aby
nie było zakazów, aby nie
było ograniczeń, aby nie było
takich trudności, które nie są
niczym uzasadnione, chyba
poza nienawiścią do prawdy
i wrogością do własnego
narodu – wołał na pl. Trzech
Krzyży w Warszawie bp Antoni
Pacyfik Dydycz, pasterz
Kościoła drohiczyńskiego**

sem: „Jestem, pamiętam, czuam” na frontonie kościoła św. Aleksandra i morze ludzi na placu oraz przylegających ulicach. Nad ich głowami niebo jakby się otworzyło. Szacuje się, że ponad 120 tys. osób z różnych stron kraju, a także z zagranicy domagało się wolności słowa, mediów i wolnej Polski, dając świadectwo wiary, umiłowania Kościoła i Ojczyzny.

Rzesza zebranych była tak wielka, że gdy czoło marszu docierało do budynku Rady Ministrów, z placu wciąż wychodzili ludzie.

Przed kancelarią Prezesa Rady Ministrów przemówili: Jarosław Kaczyński, prezes PiS, prof. Janusz Kawecki, przewodniczący Zespołu Wspierania Radia Maryja i Zdzisław Radomski, wiceprezes Kongresu Polonii Kanadyjskiej, natomiast przy Belwederze: Zbigniew Ziobro, lider Solidarnej Polski, red. Ewa Stankiewicz, Solidarni 2010, Bogdan Freytag, Klub „Gazety Polskiej” i red. Wojciech Reszczyński, członek Zarządu Oddziału Warszawskiego Dziennikarzy Polskich. W Kancelarii Prezydenta złożono 36 pudeł z ponad 2,1 mln podpisów w obronie koncesji dla Telewizji Trwam.

Marsz zjednoczył różne środowiska, bowiem wśród uczestników byli m.in.: przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, członkowie parlamentu, przedstawiciele świata kultury, nauki i sztuki, oświaty i służby zdrowia, członkowie kół Radia Maryja, Stowarzyszenia Solidarni 2010, NSZZ „Solidarność” i innych związków zawodowych, PiS-u, Solidarnej Polski, klubów „Gazety Polskiej”, Społecznego Komitetu w Obronie Telewizji Trwam, organizacji pro-life oraz motocykliści Rajdu Katyńskiego, stoczniovcy, górnicy, rolnicy, dziennikarze, harcerze, parafie z miast takich, jak m.in.: Szczecin, Świdwin, Wejherowo, Gdańsk, Elk, Elbląg, Radom, Płock, Zielona Góra, Wrocław, Jelenia Góra, Wieluń, Wieruszów, Lublin, Kutno, Sieradz, Kraków, Białobłota, Cieszyń, Zakopane, Rzeszów.

Kolejny marsz odbył się 28 kwietnia w Toruniu. Rozpoczął się Mszą św. w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Zawiązanie marszu miało miejsce na Rynku Staromiejskim. Manifestacja przeszła m.in. ul. Różaną, obok pomników bł. ks. Jerzego Popiełuszki, bł. Jana Pawła II, Urzędu Marszałkowskiego i zakończyła się na Rynku Staromiejskim.



W Kancelarii Prezydenta złożono 36 pudeł z ponad 2,1 mln podpisów

Podpisy

Podpisy są zbierane przez różne środowiska, np.: parafie, biura i koła Radia Maryja, stowarzyszenia katolickie i kulturalne, seminaria, zgromadzenia zakonne, harcerze, wspólnoty i duszpasterstwa (m.in. Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, Katolickie Stowarzyszenie Civitas Christiana, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, Klub Inteligencji Katolickiej, Akcja Katolicka, Ruch im. Lecha Kaczyńskiego, Katolickie Stowarzyszenie Lekarzy Polskich, Stowarzyszenie św. Izydora Oracza, Stowarzyszenie Absolwentów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Ruch im. Lecha Kaczyńskiego, Więzionych, Internowanych, Represjonowanych, Polskie Towarzystwo Numizmatyczne, Europejskie Towarzystwo Otwartości Społecznej ETOS), biura poselskie i senatorskie, eurodeputowani, kluby radnych Prawa i Sprawiedliwości oraz Solidarnej Polski, uchwały rad miejskich powiatów, gmin, sołectw, komisje zakładowe NSZZ „Solidarność”, wyższe uczelne, izby rolnicze, spółdzielnie pracy, kluby sportowe, zarządy osiedli, a także polonia, m.in. z Niemiec, USA, Kanady, Australii, Francji czy Anglii. Redaktorzy naczelni polskich mediów zwrócili się do przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji o ponowne rozpatrzenie sprawy Telewizji Trwam. Apel podpisało 34. redaktorów naczelnych. O swoim wsparciu zapewnił ks. inf. Ireneusz Skubiś, redaktor naczelny Tygodnika Katolickiego „Niedziela”. Protest popierają także Zarząd Główny Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, Katolickie Stowarzyszenie Dziennikarzy, Obywatelska Komisja Etyki Mediów, kluby „Gazety Polskiej”.

Nadal można podpisać protest. W obronie wolnych mediów podpisało się już 2 mln 129 tys. 156 osób (stan na dzień 27 kwietnia).

Podpisy są kierowane zarówno do KRRiT oraz innych instytucji, jak i Radia Maryja. Wolontariusze biura Radia Maryja w Toruniu, słuchacze rozgłośni oraz członkowie Domowego Kościoła liczą listy i podpisy oraz dziękują za poparcie. Ogólnopolski marsz wyraził po raz kolejny opinię na temat działania Rady, która jest z nadania politycznego; był okazją, by zaprezentować własne zdanie, bo inne formuły zostały już wyczerpane. Pozostał więc ten sposób zmanifestowania niezadowolenia, niesprawiedliwej decyzji – mówi o. Marian Sojka CSsR. Należy podkreślić życzliwość Rady Stałej KEP, biskupów wydających listy czy odezwy i wielu księży. W tę inicjatywę włączyły się osoby i środowiska, które nie były życzliwe dla Radia Maryja i Telewizji Trwam, a teraz widzą zagrożenie i popierają. Wyraża się to w rozmowach telefonicznych, listach i udziale w marszach. Obrona pluralizmu, domaganie się sprawiedliwości wywołała integrację wielu środowisk. W obronie Telewizji Trwam są bowiem wykorzystane wszystkie możliwości, od zawierzenia Bogu przez ręce Maryi, po ludzkie działanie, jak np. podpisy, marsze, listy, rozmowy.

Na zakończenie pozostanie pytanie: Czy w demokratycznym państwie, w kraju, w którym walczone o wolność, wołanie o sprawiedliwość, równe prawa dla wszystkich obywateli i pluralizm mediów zostanie uznane?

Beata Pieczykura



Pomagamy blisko Ciebie!

www.torun.caritas.pl

POMOC I OPIEKA

Wśród wielu działań Caritas Diecezji Toruńskiej pomoc młodzieży i dzieciom chorym oraz niepełnosprawnym zaj-



Rodzina Czesława Czeakały odbiera prezenty od Caritas Diecezji Toruńskiej

muje bardzo ważne miejsce. Wśród nich jest rodzina Czesława Czeakały, wdowca, który ma siedmioro dzieci. Sześcioro z nich uczy się w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Toruniu przy ul. Żwirki i Wigury. Jest to miejsce przyjazne chorym dzieciom. Zapewnia ono bezpłatne kształcenie i wychowanie dzieci i młodzieży niepełnosprawnej intelektualnie oraz z innymi dysfunkcjami rozwojowymi. Wszyscy uczniowie przyjmowani są na podstawie orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego.

W skład ośrodka wchodzi: Szkoła Podstawowa, w tym również Zespoły Edukacyjno-Terapeutyczne dla uczniów upośledzonych umysłowo w stopniu umiarkowanym lub znacznym; Gimnazjum, w tym również Zespoły Edukacyjno-Terapeutyczne dla uczniów upośledzonych umysłowo w stopniu umiarkowanym lub znacznym; Zasadnicza Szkoła Zawodowa; Szkoła Przystosowująca do Pracy.

Uczniowie spoza Torunia mają możliwość zamieszkania w nowoczesnym, dobrze wyposażonym internacie, gdzie są 2-, 3-osobowe pokoje, świetlice z aneksem kuchennym oraz bardzo nowoczesne zaplecze sanitarne. Mieszkańcom internatu zapewnia się niską odpłatność za całonocne wyżywienie również w weekendy. W szczególnie trudnych sytuacjach wyżywienie finansowane jest przez MOPS i GOPS.

Na terenie obiektu znajdują się sale do ćwiczeń korekcyjnych, terapeutyczne oraz siłownia, które tworzą kompleks rekreacyjno-rehabilitacyjny. Odbývają się także zajęcia na basenie. Wychowankowie mają zapewnioną specjalistyczną pomoc nauczycieli, psychologów, pedagogów, logopedów, a uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjum bezpłatne podręczniki.

W trakcie roku szkolnego dzieci i młodzież wyjeżdżają na turnusy rehabilitacyjne, zielone szkoły, biwaki i wycieczki. Raz w miesiącu dzieciom i młodzieży z rodzin o niskich dochodach wydawane są produkty spożywcze z Banku Żywności. Uczniom z Torunia przysługują darmowe bilety na trasie szkoła-dom, a uczniom z niepełnosprawnością ruchową placówka organizuje bezpłatny dowóz do szkoły.

Ośrodek od wielu lat jest liderem kształcącym młodzież na poziomie zawodowym, w następujących zawodach: kucharz małej gastronomii, cukiernik, krawiec, fryzjer, stolarz, pracownik pomocniczy obsługi hotelowej, monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie.

Z całego serca zachęcamy rodziców, którzy mają dzieci z niepełnosprawnością intelektualną, aby zapisali je do tej szczególnej szkoły, gdzie dzieci Czesława Czeakały znalazły wspólną pomoc i opiekę.

Anna Pławińska

Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem tel. (56) 654-47-78

ZAPROSZENIE NA FESTYN

Caritas Diecezji Toruńskiej we współpracy z samorządami, służbami mundurowymi, instytucjami, stowarzyszeniami i zaprzyjaźnionymi firmami organizuje po raz piąty Festyn Rodzinny z okazji Dnia Dziecka „Bądźmy razem” dla 15 tys. dzieci. W tym roku to największe dziecięce święto obchodzimy w Dniu Matki 26 maja w godz. 10-16 na terenie Aeroklubu Pomorskiego. Będzie to „dzień rajy”, w którym dzieci mogą nieodpłatnie korzystać ze wszystkich ok. 200 atrakcji, a jedyne

ograniczenie mogą stanowić kolejki. Wszyscy uczestnicy festynu otrzymają łakocie od partnera strategicznego „Biedronki” oraz czapeczki od Caritas. Każdy zostanie poczęstowany ciepłym posiłkiem (parówką, pieczywem i napojem), a na scenie zapewnimy, jak każdego roku, atrakcyjny program.

Zgłoszenia grup (z podaniem liczby dzieci i opiekunów) przyjmujemy e-mailem: torun@caritas.pl lub faksem: (56) 674-44-02.

Anna Pławińska



Na uczestników festynu czeka wiele atrakcji

DUCHOWNI DIECEZJI CHEŁMIŃSKIEJ (75A)

NAUCZYCIEL, PROBOSZCZ, MĘCZENNIK ^(I)

ZE ZBIORÓW BEATY WILMANOWICZ

Ks. Stanisław Kossak-Głowczewski (1893 – 1939)
z dziećmi, które przyjęły I Komunię św. (kadr).
Kaszczorek, 1937 r.

Czynię cię proboszczem parafii
w Kaszczorku i oddaję troskliwości
twojej dobro dusz wiernych
tutejszej parafii, przypominając, iż
kiedyś masz za nich odpowiadać
na sądzie Bożym; tak więc nad
nimi pracuj, byś z ufnością mógł
po śmierci stanąć przed Bogiem

Ks. kan. Leon Kozłowski,
delegat biskupi, 1935 r.

Stanisław Kossak-Głowczewski urodził się 21 stycznia 1893 r. w Małych Chełmach w powiecie chojnickim, dużej wsi odległej o godzinę wędrówki do kościoła w Brusach. Parafia bruska była zagłębiem powołań kapłańskich, np. w 20-leciu międzywojennym dała Kościołowi 19 księży, najwięcej ze wszystkich parafii w diecezji chełmińskiej. Stanisław pochodził z nauczycielskiej rodziny wywodzącej się ze szlachty kaszubskiej. Rodzice Stanisława, Leon i Salomea z Szopińskich, wychowali 4 córki i 7 synów, z których oprócz Stanisława kapłanem został młodszy o 9 lat Leon.

W latach 1903-08 Stanisław uczył się w gimnazjum Collegium Marianum w Pelplinie, a 3 lata przed maturą – w gimnazjum chojnickim. W 1911 r. po zdaniu egzaminu dojrzałości powrócił do Pelplina, by podjąć studia w Seminarium Duchownym. W tym samym roku wicerektorem i ojcem duchownym w pelplińskiej uczelni został ks. Konstantyn Dominik, późniejszy biskup, sługa Boży, który swą szlachetną osobowością wywarł dobroczynny wpływ na formację duchową alumnów. Po święceniach subdiakonatu Stanisław podjął studia uzupełniające w Münster. Gdy wybuchła wojna światowa, został powołany do armii pruskiej jako sanitariusz.

Po powrocie z frontu zawitał w progach seminarium w Pelplinie. Pierwszy rok po wojnie był trudny dla uczelni, bo ważyła się przynależność państwowa Pomorza i dochodziło do waśni narodowościowych między klerykami. Z braku żywności i opału od Bożego Narodzenia 1919 r. do Wielkanocy 1920 r. seminarium było zamknięte. Tylko 8 „alumnów wojaków” z ostatniego kursu, wśród nich Stanisław Głowczewski, przygotowywało się do święceń. Odbyły się one 20 marca 1920 r. w niedawno wyzwolonej stolicy diecezji. Z rocznika tego wyszedł sługa Boży ks. Anastazy Kręcki i wybitny liturgista ks. Kazimierz Bieszk.

Pierwsze kapłańskie kroki stawiał ks. Stanisław w kaszubskich parafiach w Chmielnie i Sierakowicach pod opieką zasłużonych dla sprawy narodowej, krzewicieli oświaty i polskości proboszczów: ks. Konrada Hoffmanna w Chmielnie i ks. Bernarda Łosińskiego w Sierakowicach.

W październiku 1923 r. zawitał do Torunia jako nauczyciel religii i historii w Państwowym Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika. Uczył przez 10 lat, pełniąc też funkcje sekretarza Koła Księży Prefektów i członka Zarządu Okręgu Pomorskiego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych. W latach 1928-32 należał do TNT. W 1926 r. opublikował artykuł pt.

„Wysiłki Polski o utrzymanie Pomorza od r. 1309-43” („Mestwin”: dod. naukowo-literacki „Słowa Pomorskiego” 1926/1). W opracowaniu tym zwraca uwagę zdanie: „Prowadzili [wojnę] Krzyżacy z bezbronnymi, z ludnością wsi i miast, wywierając na nią całą rozpasaną dzikość i nie-ludzką srogość. Grabiono wszystko, co się dało, nie oszczędzono nawet kościołów”. Nihil novi sub sole, westchniemy w kontekście tego, co czekało w 1939 r. Polskę i autora artykułu.

W poł. 1933 r. bp Okoniewski powierzył mu administrację parafii w Boleszynie (wtedy dekanat lidzbarski), gdy zaniemógł jej proboszcz, wielce zasłużony ks. Teofil Sychowski. Przypuszczamy, że miły dla ks. Stanisława, zapalony myśliwy, był widok z okien boleszyńskiej plebanii na wyremontowaną przez ks. Sychowskiego kaplicę św. Huberta nad stawem, wtedy stojącą w otoczeniu wiekowych lip.

Dekretem z 1 stycznia 1935 r. biskup chełmiński skierował ks. Głowczewskiego do Kaszczorka, gdy tamtejszy proboszcz, ks. Józef Paszota, przeszedł na emeryturę po 20 latach pracy w owym niezwyklej miejscu położonym na styku Mazowsza, Pomorza i Kujaw. Z wysokiej skarpy wznoszącej się nad gotyckim kościołem parafialnym pw. Podwyższenia Krzyża Świętego z końca XIII wieku zobaczymy rozciągającą się po horyzont parafialną dziedzinę, w tym ruiny sławnego zamku w Złotorii postawionego przez Kazimierza Wielkiego i wieżę świątyni z 1906 r. pw. św. Wojciecha, do 1979 r. kościoła filialnego. Ks. Stanisław objął opieką duszpasterską 2 tys. dusz z 9 miejscowości, przeważnie z rolniczych rodzin z dużych wsi: Złotorii i mniejszego Kaszczorka oraz rodów rybackich z Kaszczorka, Silna i Grabowca. Na terenie parafii mieszkało też 1,5 tys. Niemców protestantów.

W lutową niedzielę wprowadzenia nowego proboszcza dokonał delegat biskupi ks. kan. Leon Kozłowski, dziekan toruński, a kazanie podczas inauguracyjnej Sumy wygłosił ks. Franciszek Jank, proboszcz parafii Mariackiej w Toruniu. Pomimo srogich mrozów rzesza parafian uczestniczyła w procesji z plebanii do kościoła. „Po drodze kroczył pochód przez kilka gustownych bram triumfalnych, [które] były przystrojone flagami kościelnymi i narodowymi” (por. „Wiadomości Kościelne”, 17 lutego 1935). Miejskowa orkiestra grała melodię pieśni „Kto się w opiekę”, która niespełna 5 lat później będzie towarzyszyła ks. Stanisławowi w jego ostatnich chwilach w lesie na Barbarce.

Wojciech Wielgoszewski

Dokończenie za tydzień

głos z Torunia

niedziela

Ks. dr Dariusz Żurański
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska

ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (56) 622-35-30 w. 39, fax (56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl

Dyżury: od poniedziałku do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. (34) 369-43-38